

**Wyrok z dnia 23 lutego 1999 r.**

**I PKN 583/98**

**Gminna spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" nie jest spółdzielnią pracy i spółdzielcza umowa o pracę nie stanowi podstawy nawiązania stosunku pracy między taką spółdzielnią a jej członkiem.**

Przewodniczący: SSN Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Barbara Wagner (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 1999 r. sprawy z powództwa Andrzeja P. przeciwko Gminnej Spółdzielni „S.Ch.” w K. o ustalenie i zapłatę, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 25 czerwca 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e n i e**

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Białymstoku wyrokiem z dnia 26 lutego 1998 r. [...] oddalił powództwo Andrzeja P. o przywrócenie do pracy w Gminnej Spółdzielni „S.Ch.” w K. i odszkodowanie za czas pozostawania bez pracy. Sąd ustalił, że powód, zatrudniony u strony pozwanej od 27 lipca 1994 r. na czas określony, a od 1 marca 1995 r. bezterminowo na stanowisku pracownika budowlanego, w dniu 12 września 1997 r. pił ze Zbigniewem O. w godzinach pracy alkohol. Na posiedzeniu Zarządu Spółdzielni w dniu 15 września 1997 r. został poinformowany, że spożywanie alkoholu w pracy stanowi ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych i uzasadnia rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia. W tym samym dniu powód złożył wniosek o rozwiązanie umowy o pracę na mocy porozumienia stron, przyjęty przez pracodawcę. Stosunek pracy między stronami ustał w dniu 15 września 1997 r. w rezultacie umowy rozwiązującej. W ocenie Sądu, oświadczenie woli powoda nie było dotknięte wadą. Poinformowanie pracownika o możliwości dokonania czynności przewidzianej przez prawo nie stanowi bezprawnej groźby.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku, uznając ustalenia Sądu pierwszej instancji za „dokładne i prawidłowe” oraz podziwiając pogląd prawny, że informacja o skutkach spożywania alkoholu w pracy nie jest bezprawną groźbą, wyrokiem z dnia 25 czerwca 1998 r. [...] oddalił apelację Andrzeja P. od powyższego wyroku. Wniosek o rozwiązanie umowy o pracę na mocy porozumienia stron jest ofertą w rozumieniu art. 66 KC. Jego odwołanie, jak odwołanie każdego oświadczenia woli złożonego innej osobie, może nastąpić jedynie za zgodą adresata (art. 61 KC).

Wyrok ten Andrzej P. zaskarżył kasacją. Wskazując jako jej podstawę naruszenie przepisów postępowania, a to art. art. 378 § 1, 381, 382, 447 § 1 KPC przez nierozpatrzenie zarzutu apelacji, że strony łączyła spółdzielcza umowa o pracę, oraz prawa materialnego, a mianowicie art. art. 186 i 189 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.) oraz art. 30 KP, wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu. Skarżący podniósł, że jako członek spółdzielni pozostawał z nią w spółdzielczym stosunku pracy. Spółdzielczy stosunek pracy podlega szczególnemu reżimowi prawnemu, a możliwość jego rozwiązania w czasie trwania członkostwa jest ograniczona. W szczególności członek spółdzielni nie może rozwiązać spółdzielczej umowy o pracę bez równoczesnego wypowiedzenia członkostwa. Sąd drugiej instancji, nie odnosząc się do podniesionej w apelacji kwestii członkostwa powoda w zatrudniającej go Spółdzielni, naruszył wskazane w petitum kasacji przepisy proceduralne, wydając w konsekwencji orzeczenie wadliwe merytorycznie, zawierające rozstrzygnięcie przeciwne prawu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja oparta jest w całości na błędnym założeniu, że strony procesowe pozostawały w spółdzielczym stosunku pracy. Z tej fałszywej tezy skarżący wywodzi wszystkie zarzuty materialnoprawne i proceduralne.

Spółdzielcza umowa o pracę jest podstawą zatrudnienia członków spółdzielni pracy (art. art. 181 - 203 Prawa spółdzielczego). Gminna Spółdzielnia „S.Ch.” nie jest spółdzielnią pracy, albowiem nie jest przedmiotem jej działalności gospodarczej prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa w oparciu o osobistą pracę członków. Zatrudnienie w niej pracowników następuje na ogólnych, przewidzianych w powszechnym

ustawodawstwie pracy, zasadach, niezależnie od tego, czy są oni czy nie członkami tejże spółdzielni. Zarzut naruszenia przepisów Prawa spółdzielczego, regulujących rozwiązanie spółdzielczego stosunku pracy przez ich niezastosowanie w sprawie, jest oczywiście bezzasadny.

Ocena słuszności zarzutu naruszenia przepisów postępowania jest utrudniona, a częściowo niemożliwa. Skarżący nie wyjaśnił bowiem w uzasadnieniu kasacji, na czym polegało uchybienie większości powołanych przepisów oraz z jakim skutkiem dla wyniku sprawy. Art. 477 § 1 i art. 378 KPC zostały, zdaniem skarżącego, naruszone przez pominięcie i niewyjaśnienie podniesionej w apelacji okoliczności, że powód pozostawał z pozwaną Spółdzielnią w spółdzielczym stosunku pracy oraz zaniechanie przeprowadzenia z urzędu uzupełniającego postępowania dowodowego, „polegającego na zobowiązaniu pozwanego do przedłożenia dokumentów o przynależności powoda do pozwanej Spółdzielni”. Członkostwo Andrzeja P. w Gminnej Spółdzielni „S.Ch.” nie miało żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Postępowanie dowodowe w celu wyjaśnienia i ustalenia statusu organizacyjnego powoda było zbędne. Ponadto, zgodnie z art. 378 § 1 KPC sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach wniosków apelacji. Wnioski apelacji nie są tym samym czym jej zarzuty. Powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa. Wynik postępowania wykluczył możliwość uwzględnienia takiego wniosku. Z kolei, art. 477 KPC nie jest podzielony na paragrafy. Przepis ten upoważnia sąd do wezwania z urzędu do udziału w sprawie osób, przeciwko którym powództwo pracownika powinno być skierowane. Sytuacja opisana w tym przepisie w rozpoznawanej sprawie nie zachodziła. Andrzej P. wniósł powództwo przeciwko pracodawcy - Gminnej Spółdzielni „S.Ch.” w K., która była jedyną biernie legitymowaną w procesie.

Według art. 381 KPC „Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później.” Sąd nie ma obowiązku przeprowadzania postępowania dowodowego w celu ustalenia wszelkich okoliczności faktycznych sprawy. Granice prowadzenia postępowania dowodowego, także przez sąd drugiej instancji, określa art. 217§ 2 KPC. Wyznacza je potrzeba procesowa, którą stanowi dostateczne wyjaśnienie okoliczności spornych między stronami. Owe okoliczności sporne muszą być istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Jeżeli w ocenie Sądu nowości nie miały takiego znaczenia, mógł je, jak w rozpoznawanej sprawie, pominąć i nie stanowi to usprawiedliwionej podstawy kasacyjnej.

Według art. 382 KPC „Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym”. Przepis ten nie nakłada na sąd obowiązku prowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd drugiej instancji uznał materiał dowodowy zebrany w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji za zupełny i wystarczający do prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Przy tym, odniósł się w motywach zaskarżonego wyroku do oceny poszczególnych dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, aprobując ją.

Kasacja Andrzeja P. nie ma usprawiedliwionych podstaw. Dlatego też Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393<sup>12</sup> KPC, orzekł jak w sentencji.

=====